Ner 180. ROK 1838. CZWARTEK 9 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wawrzeńca Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wawrzyniec.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27" 4"' 187	† 10°, 5	4"' 27	Pn. Zachodni słaby	Chmury	
8 2	4, 056	+ 16, 5	3, 56	Zpl. zachodni mocny	Pogoda z chmurami	Deszcz
10	4, 532	† 10, 9	3, 97	zchhodni średni	Chmury	

Cześć Urzedowa.

Nro 950. *D. S. III. Inst.*

REZES

SĄDU III. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy posada woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu II. Miasta Krakowa jest wakującą, życzący przeto sobie takową otrzymać, mają prośby swoje w zaświadczenia dobréj konduity, opatrzone za pośrednictwem Sądu Pokoju podać, i wraz tamże przed pisarzem tegoż sądu, celem udowodnienia jako dokładnie czytać i pisać umieją zglosić się.

Kraków dnia 1 sierpnia 1838 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego

MĄKOLSKI.

(2r.) *Widerakiewicz* Z. Sekr.

Nro 979. *D. S. III. Inst.*

PREZES

SĄDU III. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy posada woźnego etatowego przy Trybunale I. Instancyi jest wakującą, przeto życzący sobie otrzymać takową, mają prośby swoje opatrzone w dowody dobréj konduity i sprawowanych dotąd obowiązków za pośrednictwem Trybunału I. Instancyi w przeciągu dni 14 podać, gdzie wraz dla udowodnienia jako obowiązki woźnego dokładnie pełnić mogą, zgłosić się mają.

Kraków d. 1 sierpnia 1838 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego

MĄKOLSKI.

(2r.) *Widerakiewicz* Z. Sekr

OBWIESZCZENIE.

Prawnie zajęte meble, bielizna, szabasnik, o 6ciu świecznikach, i różne gospodarskie sprzęty sprzedane zostaną drogą exekucyi, sądowéj przez publiczną licytacyą d. 10 sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana w gmachu Sukiennic krakowskich. Dnia 14 sierpnia m. t. o godzinie 9 zrana w gmachu Sukiennic sprzedane będą różne ruchomości tudzież o godzinie 11 odbędzie się sprzedaż bryczki parokonnéj malowanéj i wozu gospodarskiego, na targu w Kleparzu. A dnia 28 sierpnia o godzinie 10 zrana w domu pod L. 220 na Wesoły odbędzie się licytacya przychodów tegoż domu któréj warunki przed samą licytacyą ogłoszone będą za gotową zapłatę.

Kraków d. 8 sierpnia 1838 r.

Jacek *Kustowski* O. P. M. i Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Londyn* 24 *Lipca.* —

Pogłoska o znajdowaniu się tu incognito królewicza następcy tronu bawarskiego, została sprawdzona. Dnia wczorajszego miał J. K. W. posłuchanie u królowy, na które był wprowadzony przez lorda Palmerstona i bawarskiego posła.

Jedna z gazet torysowskich wymienia jako należących do liczby pretendentów o rękę królowy, JJ. KK. WW. xięcia Nemours, xięcia Cambridge, xięcia Sasko-Koburskiego i xięcia Nassauskiego. Według tejże gazety, dla jednego z dwóch ostatnich, jest najwięcéj nadziei, zwłaszcza że jako przeszkoda dla xięcia Nemours, zachodzi ta okoliczność, iż jest wyznania katolickiego.

Marszałek Soult wyjedzie podobno dnia 29 do Francyi. Dziś jest spodziewany z powrotem z Birmingham, Liverpool i Manchester, któreto miasta przyjmowały go z odznaczeniem.

— *Frankfort n. M.* 26 *Lipca.* —

N. król J. wirtembergski, przybył tu dnia dzisiejszego rano w przejeździe do swojéj stolicy. — J. C. W. W. xiąże następca tronu rossyjskiego, jest spodziewany w tutejszém mieście.

Z przedmiotów, nad któremi naradza się sejm związku niemieckiego, nic ogłoszonego nie zostało; wiadomo wszakże, że narady te dotyczyły ogólnych interesów, niemieckich krain związkowych. Co się dotycze sprawy Luxemburga, nie ulega podobno wątpliwości, że sejm związku niemieckiego przygotował już wszelkie środki, potrzebne do utrzymania całości terytoryalnéj i tego wszystkiego, coby w skutku ostatecznéj decyzyi między Holandyą a Belgią postanowione zostało. Żeby okoliczność ta mogła spowodować zajścia nieprzyjacielskie, tego nikt nie dopuszcza.

— *Madryt* 17 *Lipca.* —

Dziś udawszy się królowa rejentka w towarzystwie Donny Izabelli córki swojéj pierworodnéj, do sali posiedzeń senatu, zamknęła tam stósowną mową, teraźniejsze posiedzenie kortezów. Ministrowie, ciało dyplomatyczne i liczne grono dam strojnych, znajdowali na tym obrzędzie. — Gdy królowa odczytała mowę, ogłosił prezes rady posiedzenie za zamknięte, poczém oddaliła się królowa śród okrzyków. «Niech żyje!» Po drodze którędy tylko jechała, witał ją lud okrzykami radosnemi, do czego przyczyniła się może ta okoliczność, że królowa należącą jéj ze skarbu zaległość 3 mill. reałów, darowała do podziału pomiędzy ubogich i w potrzebie zostających urzędników.

Z Barcelony donoszą, że baron de Meer, wkroczył do Solsona, nie zrobiwszy ani jednego wystrzału. Hrabia d'Espagne ogłosił w Berga odezwę, oświadczając, że miasta tego będzie bronił aż do ostateczności.

Dziennik *Mundo*, umieścił szczegóły dotyczące znanego z wypadków w Lagranii,

sierżanta Garcia, w treści następującéj: «Higinio Garcia, wydalił się z Madrytu do swego rodzinnego miejsca Cuellar, w prowincyi Segovii, gdzie nauczał nowéj konstytucyi z pałaszem i pistoletem w ręku. Spokojni mieszkańcy niemogąc długo znosić nadużyć przezeń popełnianych, donieśli o tém jeneralnemu kapitanowi, który kazał go natychmiast do Valladolid odprowadzić, gdzie podczas wkroczenia brygadyera Zariateguy, został z innemi więźniami do Zamora odprowadzony; z przyczyny, że i tutaj chciał podburzyć żołnierzy przeciwko ich dowódcy, odprowadzono go do zamku w Coruna, zkąd w kilka dni późniéj, znowu do Zamora odesłany został.»

— *Monachium* 26 *Lipca.* —

Dnia zawczorajszego o god. 7 przybyła do tutejszéj stolicy N. Cesarzowa wszech Rossyj, z dostojną córką swoją W. xiężniczką Alaxandrą, dla widzenia których nadzwyczaj liczna zebrała się publiczność. Wczoraj o godz. 12, zwiedziła cesarzowa Jmść w towarzystwie króla naszego monarchy, dworski kościół Wszystkich świętych, a potém gliptotekę. Wieczorem była N. cesarzowa w teatrze dworskim, gdzie daną była *Lunatyczka* Belliniego. Dziś przed południem zwiedziła dostojna monarchini w towarzystwie królestwa JJ. godne widzenia osobliwości stolicy jak np. izbę skarbową, bogatą kaplicę i inne, a po południu, pinakotekę, kościół ś. Ludwika etc. Odjazd N. cesarzowy do Kreuth, gdzie wszystko już przygotowano na jéj przyjęcie, oznaczono na sobotę.

Donoszą z Tegernsee i Kreuth, że w ostatnich dniach dało się tam uczuć mocne zimno i że w okolicach górzystych śnieg padał. Nie można wątpić, że piękna pora czasu niezadługo nastąpi.

— *Z Bruxelli* 25 *Lipca.* —

Król który powrócił d. 23 z Paryża, jutro pojedzie do obozu pod Beverloo i zaraz w pierwszych dniach swego pobytu tamże, odbędzdzie z wojskiem wielkie obroty, a potém, jak słychać, będzie przyjmować adres rady prowincyonalnéj Limburga. — Utworzyła się tu kommissya, która spodziewanym deputacyom adresowym z Limburga i Luxemburga, chce wielką ucztę wyprawić.

— *Z Saragossy* 17 *Lipca.* —

Donoszą z Caspe pod dniem 13 b. m. co następuje: «Mieliśmy tu spokojność publiczną do tego stopnia dzisiaj zachwianą, że całe wojsko i gwardya narodowa do wystąpienia z bronią powołane zostały. Tym razem powodem téj zamieszki nie byli karliści, ale wojskowi krystyniści. Około godziny 1 z połu dnia, wkroczyły do tutejszego miasta dwie kompanie z pułku Burgos, pod dowództwem kapitana, a w godzinę potém nadjechał major tegoż pułku. Zaledwie ten ostatni przybył do miasta, a zaraz pod pozorem, że mu nie dosyć wcześnie dostawiono mały których potrzebował, dopuścił się obelg przeciwko tutejszemu alkadowi i przeciwko komendantowi placu, poklócił się nawet z kapitanem swego pułku. Żołnierze będąc świadkami kłótni swoich oficerów, nie chcieli być im w niczem pośledniejszemi, i zaczęli zabierać się do rabunku w mieście. Uderzono natychmiast jeneral marsz, gwardya narodowa stanęła pod bronią i miasto całe przybrało wojenną postać, uspokojenie nie nastąpiło, aż dopiero gdy jeden z burzliwych żołnierzy został ujęty i natychmiast rozstrzelany. — Wojsko wróciło zaraz potém do Alcaniz, w towarzystwie pewnéj liczby artylerzystów, udających się do Mequinenza, dla odebrania tam armaty do korpusu barona Meer przeznaczonéj.

— *Z Nowego-Jorku* 30 *Czerwca* —

Według najnowszych wiadomości z Mexyku, flota francuzka sposobiła się do zebrania, ażeby bombardować miasto Veracruz i uderzyć na warowny zamek San Juan de Ulloa, ponieważ Mexykanie nie okazują się uległemi żądaniom Francyi. Dowództwo na-

wojskiem, zostało powierzone jenerałowi Santa-Ana, który zajął się już przygotowaniem obrony przeciwko atakującym. Podobne postąpienie ze strony prezydenta, jenerała Bustamente który daje miecz w rękę zawistnemu przeciwnikowi swemu, nie zdaje się politycznem ani dobrze rozważonem, trudno bowiem odgadnąć, na czem przestanie ten tak zwany Napoleon mexykański, będąc teraz w stanie podnieść swój własny sztandar i utworzyć sobie mocne stronnictwo, przychylne jego widokom. Jakkolwiekbądź, wiemy tymczasem, że Santa-Ana, ponowił jenerałowi Houston przyrzeczenie, co się tycze krajn Texas, jako będzie szanować całość i niezawisłość téj nowéj rzeczypospolity.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie znalazł w izbie reprezentantów swego kongresu, téj przychylności, jaką mu okazała niedawno izba senatorów, albowiem przyjęty przez tę ostatnią projekt do nowego prawa, zwany subtresaurybill, odrzucono w pierwszéj większością 125 głozów przeciw 111, mimo usilnego zachodu wyższych urzędników, którzy dokładali wszelkiego starania, aby wpływem swoim nakłonić członków do przyjęcia rzeczonego bilu.

Z Rochester donoszą, że rząd kanadyjski najął w Toronte statek parowy *Experiment*, dla uzbrojenia takowego przeciwko buntownikowi Beccanier-Bell Johnson, w okolicy tysiącem wysp zwanéj, gdzie tenże miał niedawno napaść na angielski statek parowy *William IV* i zniczczyć takowy. — Anglicy mieli przy Short Hills 1500 ludzi, a powstańcy 600. Dowódca tych ostatnich Chaudler, dostał się do niewoli, a że oddano go zaraz pod sąd wojenny niemasz więc wątpliwości, iż stracony będzie.

ROZMAITOSCI.

U pana M. w Paryżu, żyjącego zupełnie w guście angielzkim, w końcu pewnéj biesiady zdjęto obrus ze stołu, wśrubowano na powierzchni drugiego (będącego mahoniowym) 2 szeregi szyn srebroych, a na tych umieszczono mały srebrny powóz, poruszany wyskokiem winnym. Chorągiewka służyła do zatrzymania powozu, który winem obładowany przebiegał na stole przed biesiadnikami. Kto chciał mógł sobie z niego nalować. Piękna ta machina zyskała powszechne pochwały.

Blask słońca jest większy o 300,000 razy od blasku xiężyca w pełni, czyli potrzebaby było na niebie 300,000 xiężyców, żeby ich blask wyrównał słonecznemu.

W Anglii jest to zabawa u ludu przytrzymać wieprza za jego omydlony ogon, kto nie śmieje się przy tych komicznych gonitwach, musi być hipokondrykiem pierwszéj klassy, czyli jak Francuzi nazywają Kandydatem na samobójcę. Nie można sobie nic dziwaczniejszego wystawić, gdy Majtek uchwyci i przytrzyma wieprza za namydlony ogon, zyskuje powszechne oklaski.

W Paryżu i jego okolicach znajduje się około 20,000 Anglików, w całej Francyi jest ich 47,000; ci wydawają rocznie 108,360,000 fr. Nie liczy się w to Anglików przejeżdżających przez Francyę do Szwajcaryi, Niemiec, Włoch, lub Belgii.

Zbójca Jadin którego w tych dniach ścięto w Paryżu, okazał przed zgonem szczerą skruchę; gdy go miano odwieść na rusztowanie spał tak mocno, że go musiano obudzić; dozwolono mu appelować przeciw wyrokowi śmierci, lecz na to odpowiedział: »Zasłużyłem na śmierć za moje nędzne życie.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Sierpnia.

Stephan August, Błeszyński Ludw., Wilde Karol, Stebich Franci., Wołowski, z Polski; — Oleszczynski, Rusocki hr., z Galicyi; — Reisner Adolf, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Kozarska Salom., do Polski, — Szuster Teodor. do Prus.